

# JAK BÓG POWOŁUJE MISJONARZY?

John Piper

Bóg wciąż szuka ludzi, którzy pragną poświęcić swe życie dla Ewangelii. Być może zastanawiałeś się niejednokrotnie, czy Bóg powołuje właśnie ciebie, jako misjonarza? W jaki sposób odbywa się to powołanie? Poprzez jakie środki Bóg rodzi w naszych sercach przekonanie o powołaniu? Jakie kroki muszą zostać podjęte z mojej strony, abym mógł to powołanie rozpoznać? Oto kilka sugestii:

## 1. Przede wszystkim, poznawaj Biblię, nasycaj swój umysł Bożym Słowem.

To Biblia sprawia, że nasze serca płoną dla Chrystusa (Łuk. 24:32), kształtuje nasze umysły i pomaga być wytrwałym i stałym w swych przekonaniach (Ps.1:1-3), także tych odnoszących się do misji.

## 2. Poznawaj dary, które posiadasz oraz poznawaj samego siebie.

Każdy z nas został przez Boga czymś obdarowany (1P 4:10-11). Poznawanie Bożych darów w nas, kształtuje przekonanie o powołaniu. Poznawanie samego siebie (jak pisze o tym Paweł w Rz. 7:15-24, pogłębia poczucie użyteczności w różnego rodzaju służbach).

## 3. Zastanawiaj się nad potrzebami świata.

Różnorodne potrzeby ludzi na świecie, tych z bliska jak i z daleka, przyciągają chrześcijańskie, kochające serca. Wiedza o ludzkich problemach rodzi w nas pragnienie niesienia pomocy i popycha do podjęcia ryzyka i czynnego zaangażowania się w tę pomoc (Mat. 9:36-38).

## 4. Czytaj biografie misjonarzy oraz opowieści i sprawozdania współczesnych misjonarzy z pól misyjnych.

Losy biblijnych bohaterów wiary są dla nas Bożą inspiracją do pobudzenia naszej wyobraźni oraz służby (Hebr. 13:7). „Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami.” (Hebr. 12:1).

## 5. Szczerze zapytaj samego siebie: „Czy jestem przejęty losem innych ludzi?”

Bóg wciąż szuka i posyła na misje tych, którzy są głęboko przejęci losem zgubionych ludzi. Jezus nosił ten ciężar w sercu: „Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie byli posłani, ileż to razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście.” (Łuk. 13:34). To brzemie skłaniało Pana Jezusa do działania. Jakie jest twoje brzemie?

## 6. Bierz pod uwagę okoliczności, w których przyszło ci żyć.

Rodzice, zdrowie, wiek, domy, ziemia, dzieci, itp. - wszystkie te rzeczy mają znaczenie, jeśli myślisz o powołaniu na misję. Jednak żadna z nich nie ma decydującego znaczenia. Wszystko to może zostać odsunięte na drugi plan. „Zaprawdę, powiadam wam, nie ma takiego, kto by opuścił dom albo braci, albo siostry, albo matkę, albo ojca, albo dzieci, albo pola dla mnie i dla ewangelii, który by nie otrzymał stokrotnie, teraz, w doczesnym życiu domów i braci, i siostr, i matek, i dzieci, i pól, choć wśród prześladowań, a w nadchodzącym czasie żywota wiecznego.” (Mk. 10:29-30).

## 7. Módl się, by Bóg wyprawił Cię do miejsca, w którym będziesz najbardziej użyteczny dla Jego chwały.

„Proście Pana zniwa, żeby wyprawił robotników na swoje zniwo.” (Mt. 9:38). Zwróćmy uwagę na słowo „proście” - musimy modlić się do Boga, aby jak najpełniej używał nas dla swojej chwały. „A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana.” (Jak. 1:5).

## 8. Nie zaniedbuj udziału w społecznym życiu kościoła, a zwłaszcza w gorącym uwielbieniu, które wywyższa Chrystusa.

Najważniejsze powołanie misyjne w całej historii, miało miejsce podczas nabożeństwa: „Gdy odprawili publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie mi Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem.” (Dz. 13:2 BT).

### **9. Pokornie słuchaj głęboko wierzących ludzi wokół ciebie.**

Ludzie ci nie tylko umocnią cię w rozpoznaniu twoich darów. Mogą oni również być Bożym narzędziem, aby pokazać ci zupełnie nowe możliwości i rozbudzić radość służby misyjnej, o jakiej jeszcze nie śniłeś.

### **10. Pielęgnuj całkowite oddanie Chrystusowi – wszystkiego, co posiadasz i czym jesteś.**

Bóg uczyni twoje życie owocnym, jeśli będziesz absolutnie poddany Chrystusowi. Biada człowiekowi, który próbuje być chrześcijaninem, ale nie chce Bogu oddać całego swego serca i nie woła: „Panie Jezu, dla Ciebie wyrzekam się wszystkiego. Jeśli Ty pójdziesz ze mną, jestem gotowy pójść gdziekolwiek chcesz, nieważne jakim kosztem. Wszystko, czego pragnę, to tylko to, abyś Ty sam był dla mnie niekończącą się radością.” Właśnie dlatego Jezus powiedział: „*Jeśli kto przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego i matki, i żony, i dzieci, i braci, i siostr, a nawet i życia swego, nie może być uczniem moim. Kto nie dźwiga krzyża swojego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim. Tak, więc każdy z was, który się nie wyrzeknie wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim.*” (Łuk. 14:26-27,33).

*Copyright 2004 John Piper. Used by permission. www.desiringGod.org  
tłumaczenie: Arkadiusz Delik*

*John Piper jest pastorem jednego z najbardziej misyjnych zborów w USA, Bethlehem Baptist Church w Minneapolis. Stałym gościem jest u nich George Verwer. Piper jest także autorem jednej z najlepszych książek o tematyce misyjnej: 'Let the Nations Be Glad'. Wygłosił również wiele świetnych kazań na temat misji.*

Więcej na stronie:

[http://www.desiringgod.org/ResourceLibrary/TasteAndSee/ByDate/2004/1271/Is\\_God\\_Calling\\_You\\_to\\_Give\\_Your\\_Life\\_for\\_His\\_Sake\\_and\\_the\\_Gospel\\_in\\_Missions/](http://www.desiringgod.org/ResourceLibrary/TasteAndSee/ByDate/2004/1271/Is_God_Calling_You_to_Give_Your_Life_for_His_Sake_and_the_Gospel_in_Missions/)